TRYB SAMOLOTOWY

Jan-Rapowanie

Tracę tyle czasu na drodze do bycia wielkim
Czasem boje się, że bliskich docenię, widząc ich groby
Już się gubię w tym od czego robię przerwy
Mój najlepszy ziomek to znów tryb samolotowy
Tracę tyle czasu na drodze do bycia wielkim
Czasem boje się, że bliskich docenię, widząc ich groby
Już się gubię w tym od czego robię przerwy
Mój najlepszy ziomek to znów tryb samolotowy

Szukam prawdy w zdaniach, gdy wszystko jest kurwa jakby
Ciepło dało ramię mamy, chłód krakowskie bramy
Uwięziony gdzieś pomiędzy, jak Navorski w Terminalu
Koleżanki sexworkerki poznikały nam z radaru
Znowu zadzwonisz do byłej, ziomkom powiesz, że zabijesz się
A matce nie odpiszesz kurwa ósmy dzień
Na studiach nie wiesz kiedy byłeś, co zarobisz to przepijesz
Tyle osób gdzieś zniknęło i się martwię, chodź czy tęsknie? Nie
Stratą czasu jest nawijać jeśli skończę marzyć
Jakiś dzieciak właśnie teraz słucha mnie jak ja Pezeta
Wokół pensje jak wyroki, tłum poddanych twarzy
Póki mam szansę próbować to nie mam prawa narzekać

Tracę tyle czasu na drodze do bycia wielkim
Czasem boje się, że bliskich docenię, widząc ich groby
Już się gubię w tym od czego robię przerwy
Mój najlepszy ziomek to znów tryb samolotowy
Tracę tyle czasu na drodze do bycia wielkim
Czasem boje się, że bliskich docenię, widząc ich groby
Już się gubię w tym od czego robię przerwy
Mój najlepszy ziomek to znów tryb samolotowy

Dzieciaki krzyczą jebać PiS, bo krzyczy idol
Z resztą tłumu i jak myślisz, ile z nich zna chociaż rozwinięcie skrótu?
I ja też pierdolę PiS, no ale mam jakieś podstawy
I tak szczerze jeszcze bardziej to pierdolę ten mechanizm
Znowu ktoś mnie pyta, czy może zadać pytanie
Znowu ktoś ma niby bardzo nietypową prośbę
Już do końca życia będę dla nich Rapowanie
Odkąd jestem z siebie dumny z tym faktem mi nawet dobrze
Coraz rzadziej i coraz prawdziwiej się uśmiecham
Skupiam się na celu nie na tym, gdzie jest kamera
Widzę ich bliskość z fanami pod publiczkę i mam bekę
Daję moim to, co najcenniejsze mam, jestem człowiekiem (pozdro)

Tracę tyle czasu na drodze do bycia wielkim
Czasem boje się, że bliskich docenię, widząc ich groby
Już się gubię w tym, od czego robię przerwy
Mój najlepszy ziomek to znów tryb samolotowy
Tracę tyle czasu na drodze do bycia wielkim
Czasem boje się, że bliskich docenię, widząc ich groby
Już się gubię w tym, od czego robię przerwy
Mój najlepszy ziomek to znów tryb samolotowy

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!